

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 119.

Sobota 25. maja 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya.
— Niemce. — Prusy. — Grecya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 21. maja. Dzisiaj wydano w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłano XXII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa w romańsko-niemieckim podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten wydany d. 25. lutego r. 1850 w pojedynczem niemieckiem, d. 24. kwietnia w włosko-niemieckiem, 29. kwietnia w czesko-niemieckiem, d. 9. maja w polsko-niemieckiem, d. 11. maja w serbsko (kroacko) niemieckiem, a d. 13. maja w słoweńsko-niemieckiem podwójnem wydaniu, zawiera pod

Nr. 50. Patent cesarski z d. 9. lutego r. 1850, którym zamiast pierwszej części najwyż. ustawy o stęplach i taksach z d. 27. stycznia 1840 r., tudzież ustawy stęplowej z dnia 16. września 1833 r. obowiązującej w W. Księstwie Krakowskiem i przepisów o taksach sądowych i od ksiąg gruntowych wydano, ogłoszono i od dnia 1. maja 1850 roku w użycie wprowadzono nową prowizoryczną ustawę względem należitości od interesów prawnych, dokumentów, pism i czynności urzędowych.

Lwów, 23. maja. Wyrokiem sądu wojennego detto Tarnów 23go kwietnia 1850 skazani zostali za utajenie broni:

Bartłomiej Tirlita, rodem z Sitnicy, obw. Jasielskiego, lat 40 mający, katol., żonaty, ojciec 4 dzieci, gospodarz na gruncie w Sitnicy.

Antoni Żyrkowski, z Rzepiennika, obw. Jasielskiego, 40 lat, katol., żonaty, ojciec 9 dzieci, gospodarz na gruncie w Rzepienniku.

Jan Mikrut czyli Krzysiak, z Żurowa, obw. Jasielskiego, lat 65, katol., żonaty, ojciec 5 dzieci i

Paweł Mikrut czyli Krzysiak, z Żurowa, obw. Jasielskiego, ojciec 4 dzieci, oba gospodarze na gruncie w Żurowie.

Piotr Faliszek, rodem z Olszyny, obw. Jasielskiego, lat 45, katol., żonaty, ojciec 3 dzieci, gospodarz na gruncie w Olszynie.

Stanisław Dziubon, z Olszyny, obw. Jasielskiego, lat 47, katol., żonaty, bezdzietny, wyrobnik w Olszynie, — każdy na areszt 14 dniowy w sztokhauzie w kajdanach.

Wyrok ten ogłoszono po zatwierdzeniu ze strony sądu wyższego, i wykonano.

Z ces. kr. 6tej wojskowej sekcji indagacyjnej w Tarnowie.

Sprawy krajowe.

(Pobyt Jego ces. Mości w Tryeście.)

Tryest, 18. maja. Jego ces. Mość powrócił przedwczoraj wieczorem z menewru morskiego pod Pirano, i udał się zaraz po obiedzie na festyn ludu, który na tem samym miejscu zaimprowizowano, gdzie założenie węgelnego kamienia do kolci się odbyło. Tam przypatrywał się wiejskim tańcom naszych mandryanów, przyczem niektóre dziewczęta wiejskie korzystając ze sposobności, sypały Mu kwiaty pod nogi. Później udał się Jego ces. Mość na teatr, a po godzinie 11tej wieczór wstąpił przy blasku pochodni i ognia bengalskiego na pokład parowca „Custozza“, który miał Go zanieść do Pola. Także i „Seemöve“ i okręta Lloydja „Trieste“ i „Vorwärts“ towarzyszyły Mu w tej wycieczce. Piękna muzyka, przysłyszana nieco szumem kół okrętowych, brzmiała od brzegu dostojnemu po-

dróżnemu na odjezdne. Wczoraj wieczór o godzinie 5tej przybył tu Jego ces. Mość napowrót. Dzisiaj przyjmował jeszcze na audyencyę, zwiedzał wszystkie kościoły, zakłady Greków, protestantów i żydów, a o 2giej z południa opuścił przy pożegnawczem pozdrowieniu licznie w ulicach zgromadzonego ludu, przy huku wszystkich dział lądowych i morskich, przy dźwiękach hymnu ludu i odgłosie wszystkich dzwonów nasze miasto i udał się w kierunku ku Gorycy. W Santo croce, w pogranicznym miejscu naszego terytorium, odbęda się jeszcze ceremonie pożegnawcze. Program poprzylepiany po wszystkich narożnicach oznajmia mieszkańcom Tryestu, że dwóch obywateli z ich grona zakładają niedzielną szkołę rysunków i że ja przez trzy lata własnym kosztem utrzymywać będą na pamiątkę epoki pobytu Cesarskiego. — Kapitan Pallina, komendant okrętu „Trieste“ otrzymał od Cesarza kosztowny pierścień brylantowy. Jak wiadomo, odprowadzał on Cesarza w czasie powrotu z Pola do Pirano. Także i to ostatnie miasto, równie jak i Rovigno i Parenzo, zaszczycił Jego ces. Mość odwiedzinami swemi. W Pola zwiedzał Cesarz wszystkie twierdzy, koszary, rozmaite zakłady i zabytki starożytne. (O.d.P.)

(Depesza telegraficzna.)

Austriacka korespondencya z d. 21 maja donosi:

Wiedeń. Depesza paryzka z niedzieli zielonych świąt nie nadeszła. (O. Cpdz.)

(Wyjazd dzieci Kossuta do małej Azji.)

Peszt, 18. maja. Odjazd dzieci Kossuta do Małej Azji obudził w sercu byłych jego stronników uczucie wdzięczności i dał powód do licznych wizyt połączonej części z podarunkami. Opowiadają, że w tych posłankach brali udział rzemieślnicy wszelkiego gatunku, tak, iż stara Kossutowa na końcu była zmuszona odesłać podarunki, bo przewiduje, że na pomieszczenie ich miejsca nie znajdzie. Między osobami, które chłopcom tym towarzyszą, wymieniają guwernera i ciotkę de Rutkay. Pani Meszleny jest chora; protestancki kaznodzieja Lang odprowadził ich aż do granicy.

Hyszpania.

(Kwestya pałacu. — Uspokojone rozruchy w Walencyi. — Stan finansów. — Baskijskie Fueros. — Ruch skrzętny na warsztatach okrętowych.)

Madryt, 7. maja. Kwestya pałacowa zdaje się teraz zupełnie zagodzona, jednak niektórzy sądzą, że jest tylko odroczone, gdyż dumni zwykli wprawdzie rozejm, ale nie stanowiący pokój zawierają. Król objął znowu zarząd pałacu, gdy dekreta zlewające tę władzę na ministerjum swoją moc utraciły. Jest to na wszelki przypadek dobrze, że tymczasem ustały intrygi pałacowe, gdyż byłyby mogły dla tronu i dla kraju bardzo niebezpieczne skutki spowodzić. W Walencyi był temi dniami publiczny spokój zaburzony; jednak szczęśliwie zapobieżono nieszczęściu. — W prowincyach Katalonii egzystuje miedziana moneta, daleko mniejsza niż moneta reszty półwyspu, lecz w obiegu ma ona podwójną wartość, tak iż każda sztuka jej, która w Kastylii warta jest 2 Cuartos (8 maravedis), podwaja się w wartości, jeżeli nosi na sobie prowincyalny stępel Katalonii. Ta sama przez się wielka niedogodność, która potąd ograniczona była na samą Katalonię, rozciągnęła się także na Walencyę, gdy tam weszła powoli w obieg katalońska moneta prowincyalna. Rząd obawiając się dalszego rozszerzenia tej niedogodności, postanowił, aby po upływie terminu dwóch miesięcy ustała w Walencyi cyrkulacya katalońskiej monety. Aż yoterowie użyli tego rozporządzenia na uzyskanie wielkich sum, i to wywołało w niektórych miejscach zaburzenia pokoju i zabójstwa. Rządowi powiedziano jednak zapobiedz dalszym excesom ułatwiając wymianę monety, i w kilku dniach ściągnięto wszelką kursującą w Walencyi katalońską monetę miedzianą.

— Rząd zamyśla o zredukowaniu stojącego wojska, które jednakże nie bardzo będzie znaczne. — Zresztą wyznać potrzeba, że od wielu lat obowiązki publicznego skarbu nie były z taką regularnością wypełniane, jak w pierwszych czterech miesiącach tego roku; co jeżeli dłużej potrwa, to ministerstwu finansów należy z tego względu wszelką pochwałę. W dochodach państwa okazuje się znaczne polepszenie, wyjąwszy tylko dochody cła, które nie bardzo się podniosły. Okoliczność ta wywoła zapewne kwestyę o znizeniu cła od wyrobów bawełnianych. Niektórzy z znajznakomitszych urzędników publicznych są stronnikami wolnego handlu; lecz jeżeliby terazniejsze ochronne cła znizono i przeto zniszczono nasze fabryki katalońskie, wywołanoby niebezpieczne starcie się, a to tem niebezpieczniejsze, iż to wywołanie kwestyi narodowo-ekonomicznej byłoby bardzo na rękę nieprzyjaciołom spokoju i porządku, którzy potajemnie aż nazbyt są skrzętni. — Zamyślają teraz także o uregulowaniu czyli modyfikacyi przywilejów (fueros) prowincyi Baskijskich.

Jestto kwestya bardzo delikatnej natury, wymagająca bardzo wielkiej przeczności, by o dwie strony niezawadzić. — Widać wielkie ruchy w warstwach naszych arsenałów; nasi budownicy i cieśle okrętowi, którzy byli w wielkim niedostatku, otrzymali teraz przy budowaniu nowych okrętów wojennych bardzo piękny zarobek. Lecz dwa paropływy wojenne zamówiono w Anglii. Nawet w zakładaniu gościńców widać wielką czynność, a projekta o kolejach żelaznych znalazły u publiczności hiszpańskiej zupełną wziętość. Prawda, że przedsiębiorstwa te nie postępują tak szybko, jakby tego wymagał interes naszej agrykultury. Hiszpania ma podostatkiem owoców, które teraz żadnego nie mają obrotu, a w cerealach spodziewamy się także bardzo pięknych zbiorów, ale zbywa nam na drogach, któremiby produkta nasze szybko i tanio na wybrzeże przystawić można.

Anglia.

(Ambasador Angielski przy dworze Wiedeńskim.)

Londyn, 18. maja. Sir Seymour Hamilton mianowany jest król. angielskim posłem przy dworze Wiedeńskim. (O. Corp.)

(Posiedzenie izby wyższej 16. maja.)

Londyn, 16. maja. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia izby wyższej zabrał głos lord Brougham: Poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę izby na spieszny wyjazd ambasadora francuskiego w sam dzień urodzin Jej król. Mości. Wyjazd ambasadora francuskiego tem więcej jest pożądania godny, ile że według mego zdania nader ważną jest rzeczą, aby najściślejsza przyjaźń istniała między Anglią a Francją, zważywszy przedewszystkiem, że Francja jest prawie jedynym krajem w całej Europie, z którym w ostatnich czasach zostawaliśmy w stosunkach przyjaźni.

Margrabia Lansdowne: Równie i ja uholem nad nagłym wyjazdem ambasadora francuskiego, wszelako mogę zapewnić mego szanownego i uczonego przyjaciela, że wyjazd ten nie jest tak wielkiej wagi, jaką mu szanowny mówca przypisywać się zdaje. Wyjazd ambasadora francuskiego nastąpił tylko z powodu okoliczności, które obecności jego w Paryżu konieczne wymagały. Rząd francuski żądał, aby ten znamienity mąż wrócił do tej stolicy, sądząc iż krótki pobyt jego w Paryżu będzie tam pożyteczniejszym, aniżeli był tutaj. Obecność tego znakomitego męża w Paryżu przyniesie według mego zdania, większe korzyści stosunkom przyjaźnym między temi dwoma krajami, niż pobyt jego w Londynie w obecnej chwili.

Lord Brougham oświadcza, iż zaspokojony jest tem objaśnieniem; chciałby tylko, aby nieobecność ambasadora rosyjskiego mogła być wyjaśniona w sposób równie zaspokajający.

Margrabia Londondery chce wiedzieć, czyli uwiadomiono Rosję o powtórne rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich przeciw Grecji, skoro tylko powzięto to postanowienie. Byłoby niesłychaną rzeczą, gdyby jedno z mocarstw opiekuńczych rozpoczęło działania nieprzyjacielskie nie uwiadomiwszy o tem drugich.

Margrabia Lansdowne. Dokumenta które będą złożone w biurze, dostarczą w tym względzie wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

Po tych interpelacjach przeszła izba do porządku dziennego.

(Izba niższa. Posiedzenie 16. maja.)

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi wniósł p. Milnes Gibson następującą interpelację do lorda Palmerston:

Szanowny lord sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych raczy mi powiedzieć, czyli kwestya grecka już jest ostatecznie załatwiona i czyli istnieje dobre porozumienie między rządami Francji a Anglii co do sposobu rozwiązania tej kwestyi.

Lord Palmerston. Wszelkie kroki nieprzyjacielskie między rządami Wielkiej Brytanii a Grecji ustały już w tej chwili, i niema powodu sądzić, aby znów miały być rozpoczęte, pozostaje tylko jeszcze uregulowanie wszystkich reklamacji rządu angielskiego, po ukończeniu którego kwestya Grecka ostatecznie będzie załatwiona.

Co do drugiej kwestyi jaką mi daje szanowny członek tej izby, należy mi odpowiedzieć, że rząd francuski właściwie postanowił, aby sprawa grecka została załatwiona przez interwencję pełnomocnika francuskiego; lecz zaszły okoliczności, które przeszkodziły takiemu rezultatowi przyjść do skutku. Wiadomo izbie, że ambasador francuski wyjechał wczoraj do Paryża dla bezpośredniego znieśienia się ze swoim rządem, lecz ja mam pewną nadzieję, że ta okoliczność niewywoła nic takiego, co by mogło naruszyć stosunki przyjaźne między Anglią a Francją.

Po tej interpelacji przystąpiła izba do dyskusji nad bilem względem założenia bibliotek i muzeów publicznych. (Ind.)

Francya.

(Telegraficzne depesze.)

Paryż, 17. maja. Poseł angielski opuścił Paryż. W portach morskich nakazane są uzbrojenia. — 5 proc. renta 87 fr. 40 cent. 3 proc. 54 fr. 40 cent.

Paryż, 18. maja. Paryż jest spokojny. Faucher przedłożył sprawozdanie o reformie wyborów. Król Belgijski będzie między Francją i Anglią pośrednikiem. Mówią o wystąpieniu z gabinetu ministra spraw zagranicznych, pana Labitte. — 5 proc. renta 87 fr. 55 cent. 3 proc. renta 54 fr. 60 cent.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 18. maja.)

Paryż, 18. maja. Śród powszechnie nateżonej uwagi wstąpił dziś p. Leon Faucher na mównicę zgromadzenia narodowego i odczytał następujące sprawozdanie komisji o ustawie wyborowej: „Od czasów rewolucji r. 1789 przeszła Francja wszystkie stopnie od najnieograniczonej wolności aż do najabsolutniejszego despotyzmu. Lecz z pomiędzy wszystkich nowych instytucji, których próbowała, najmilszą jest zaprowadzona z rewolucją roku 1848 instytucja powszechnego i bezpośredniego prawa wyborów. Dekret rządu prowizorycznego wymaga do wykonania prawa głosowania tylko wieku 21 lat i sześciomiesięcznego pobytu w gminie, w której listy wyborcy chcą być zapisani. Konstytuujące zgromadzenie narodowe zоставiło legislacji uregulowanie powszechnego prawa wyborowego a w ustawie wyborowej od niego pochodzącej zatrzymało postanowienia powyższego dekretu.

Podane w tym dekrete gwarancje rzetelności i moralności powszechnego prawa głosowania zbyt słabe są dla społeczeństwa zagrożonego jawnie anarchią. Ostatnie wybory stały się powodem do słusznych niepokojów. Rząd uważa nasz system wyborowy za niebezpieczny a wydział zgadza się w tym względzie zupełnie z rządem. Staraliśmy się przeto w granicach naszej ustawy konstytucyjnej wynaleźć lepsze gwarancje dla społeczeństwa. Gwarancje te dadzą się według naszego zdania osiągnąć przez ustanowienie warunku dłuższego pobytu i przez ściślejsze wykluczenie wszystkich niegodnych udziału w kierowaniu sprawami krajowymi. Ponieważ pobyt w pewnym miejscu jedynym jest warunkiem przypuszczonym w konstytucji, przeto go tem ściślej przestrzegać należy. Teraźniejszy warunek tylko sześciomiesięcznego pobytu dozwala temu samemu wyborcy trzykrotne głosowanie podczas jednego periodu legislacji, daje niestale osiadłej części ludności przewagę nad stałe zamieszkałą i sprawia po miastach większości przypadkowe. Za dowód niepewności z jaką przy warunku tylko sześciu miesięcznego pobytu listy wyborowe sporządzano, posłużyć może ta okoliczność, że w Paryżu w przeciągu dwóch lat musiano wykreślić 100.000 nazwisk. Niepodobna jest wymagać krótszego jak trzyletniego pobytu, który ma być udowodniony przez wpisanie w listach podatku osobistego w ciągu tych trzech lat, dla dorosłych synów przez poświadczenie rodziców, dla sług i robotników przez poświadczenie panów, u których zostają, dla urzędników i wojskowych przez ich obecność w miejscu ich urzędowania. Niesprzeciwia się to bynajmniej, jak powiadano, konstytucji; lecz nadeszła chwila, gdzie zgromadzenie narodowe z energią musi użyć prawa nadanego mu przez konstytucję ku obronie zagrożonego społeczeństwa. Wydział proponuje następujące modyfikacje projektu rządowego:

1) Dodać burmistrzowi dwie przez sędziego pokoju mianowane osoby ku sporządzeniu list wyborowych; 2) rozszerzyć termin dla sporów o zapisanie w listy wyborowe z 12 na 20 dni; 3) pobyt stały trzyletni nie tylko w gminie lecz w całym kantonie uczynić prawomocnym; 4) oprócz wpisanie w listach podatku osobistego przyjąć także ku udowodnieniu pobytu wpisanie w listy opłat w naturaliach; 5) robotnikom i sługom pozwolić rekurs do sędziego pokoju w razie, gdyby ich panowie wzbraniли się wydać im poświadczenie jako u nich lub w ich budynkach mieszkali. — Rząd starał się w swoim projekcie ustawy wykluczyć z urny wyborczej wszystkich tych, którzy się dopuścili występku przeciw honorowi lub przeciw prawom. My proponujemy, aby także i tych wykluczono, którzy za zgorzenie obyczajności i za zamachy na własność lub familie wyrokiem sądowym skazani zostali. „Mówca oświadczył się jeszcze imieniem wydziału przeciw wszelkim ustawę tę unieważniającym poprawkom i z powodu groźnego położenia, któremu jeszcze tylko za pomocą pospiechu zaradzić można, za nagłością dyskusji. Zgromadzenie, które w milczeniu słuchało odczytania tego sprawozdania, uchwaliło następnie, że publiczna dyskusja we wtorek ma być rozpoczęta.

(Konferencya lorda Normanby z ministrem spraw zagranicznych.)

Paryż, 18. maja. Zdarzenie z Anglią jest ciągle przedmiotem żwawych rozpraw, nie wzbudzając wszakże wielkiej obawy. Dziś rano udał się ambasador angielski lord Normanby do ministra spraw zagranicznych, z którym długo miał konferencyę. Ztamtąd poszedł do pałacu Elysée. O godzinie 11. odbyła się rada ministrów, której prezydent republiki przewodniczył. (B. Z.)

Niemcy.

(Propozycje ze strony rządu pruskiego pod względem cła.)

Frankfurt, 15. maja. Dziennik „Vereinsblatt für deutsche Arbeit“ zawiera następujący artykuł: Propozycje pruskiego ministra handlu przedłożone meżom zaufania stanu kupieckiego i rzemieślniczego są niewątpliwie bardzo ważnym zdarzeniem w dziejach związku cłowego. Rząd pruski uznaje przeto słuszność znacznej części tych praw, których się reprezentanci pracy narodowej od więcej niż dziesięciu lat bezskutecznie w Berlinie domagali, chce on jak się zdaje, usunąć tym sposobem niebezpieczeństwo, które nieprzystawało grozić zerwaniem związku cłowego, tego najsilniejszego węzła spajającego jeszcze w tej chwili większą część państw niemieckich. Propozycje pana Heydt ściągają się do trzech zasadniczych kwestyi polityki handlowej. Pruski minister handlu zamierza 1) przez zniesienie cła przywozowego od pewnych przedmiotów konsumpcji służyących do najpowszechniejszego użytku klasom pracującym przynieść owa ulgę, która do ulepszenia ich losu głównym jest warunkiem, 2) przez

uwolnienie największej części materiałów fabrykacji i produktów surowych ulepszyć warunki produkcji fabrycznej, i 3) gałęziom przemysłu cierpiącym z powodu zagranicznej konkurencji, zapewnić swobodniejsze rozwijanie się. Wprawdzie zaniedbał przytem minister handlu nadać propozycjom swoim charakter systematycznej reformy polityki handlowej związku cłowego, i te propozycje są raczej zrobione ku rewizji taryfy, aniżeli dla fundamentalnego przekształcenia panującej dotąd zasady polityki handlowej. — Lecz bądź co bądź propozycje te wywrą, ile się spodziewać można, bardzo pomyślny skutek. Jakoż rząd pruski przyrzekł dnia 10. maja b. r. „obronę pracy ojczystej“, a kto by zapoznał ważność tego przedmiotu, tenby tylko dowiódł, iż wcale nie jest obeznany z trudnościami tego obowiązku.

(Kongres austriacki w Frankfurcie.)

Frankfurt, 16. maja. Zgromadzeni tutaj pełnomocnicy zdecydowali się do spiesznego działania. Dzisiejszy ich postępek jest rozstrzygający. Zgromadzili się w południe i odbyli pierwszą sesję jako plenum związkowego zgromadzenia. Uznawszy za legalną zasadę, prawo i konstytucję związkową, rozumie się samo przez się, że prezydyalny przywilej Austrii i porządek czynności związkowego zgromadzenia są prawomocne. Prezydujący poseł austriacki wyświecił, iż najprzód wypada przystąpić do zaprowadzenia władzy centralnej, jakoż mianowano komisję z czterech członków, która się ma nad tym przedmiotem naradzić, przedłożyć o nim sprawozdanie, i podać propozycje. Zastrzeżono oraz, w potrzybnym razie zwiększyć tę komisję. Przeto podano sposobność za wystąpieniem członków Unii, podobnie członków do tej komisji mianować. Obecni podpisali protokół i zatrzymali otworem miejsca dla członków nieobecnych. Jutro będzie ten protokół drukiem ogłoszony. Poseł Darmstadtzki, pan Dalwig już przybył, nie mógł jednak na dzisiejszem posiedzeniu być obecny, bo listy jego pełnomocnictwa jeszcze nie nadeszły. On sam zgadzał się z tem, że należy unikać przypadku precedencji. Hessen-Darmstadt zapewnił, że się trzyma statecznie związku i zasady legalnej. Zgromadzone rządy uważają się za sprzymierzeńców, a jeżeli Prusy zamysłają na prawdę zwołać dnia 1go przyszłego miesiąca parlament do Erfurtu, to zapewne deputowani Hesji i Nassau tam nieprzybędą; pomimo, że pan Gagern zaręczył, że jeżeli się konstytucję przyjmie en bloc, tedy obadwa elektoraty Heskie nie mogą się usunąć. We wszystkich obecnych widać było jak największą gotowość do szanowania praw małych państw i ułatwienia im udziału w ustanowieniu władzy centralnej. Oto są fakta mówiące. Prusy spóźniły się widocznie. Teraz niepodobna Prusom wstąpić, bez uznania plenum i konstytucji związkowej. Według porządku spraw musi każdy związkowy poseł zgłosić się jako takowy do prezydyalnego posła, i gdy się przed nim wylegitymuje, wtedy może zająć swe krzesło. Pełnomocnicy rządów Unii mogą tylko wedle tego porządku być przypuszczeni, muszą więc woprzód uznać prezydyalne prawo Austrii. Niemoga na uprzejme zaproszenie zasiadać do stołu i brać udział w obradach. Nie mogą wopśród zgromadzenia występować z protestami i zastrzeżeniami. Albo przysięgają, że kongres tutejszy ma na sobie charakter plenum, albo wystąpią z związku, jeżeli się tej prekluzji poddać nie zechcą. Być może, że przeciwny kongres utworzą. W każdym z tych przypadków opuszczają zasadę legalną, odstępują od prawa związkowego, którego istnienie przecież Prusy ciągle proklamowały. Jeżeli by zaś Prusy z odrębnym związkiem swoim chwyciły się do oręża, to im się takim samym czynem odpowiad. A wtedy Niemcy i Europa rozstrzygną, kto najpierwej pokój zerwał.

(Kongres austriacki. — Posiedzenie zgromadzenia ustawodawczego.)

Frankfurt, 17. maja. Kongres austriacki ukonstytuował się na wczorajszem posiedzeniu jako plenarne zgromadzenie związkowe.

Korespondencya telegraficzna, 18. maja. Na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego było przy głosowaniu nad kwestyą niemiecką 45 głosów za, a 45 przeciw przyłączeniu się do unii, a więc równość głosów. Zatem nastąpi wkrótce powtórne głosowanie. (G. Wr.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. maja.)

Met. Austry. 5⁰/₀ — 76¹/₄; 4¹/₂ pct. — Akcje bank. 1032. Sard. 31. Hyszp. 3⁰/₀ — 29⁷/₈. Polskie 300 — 124 L.; 500 — 80¹/₄.

Prusy.

(Protestacya ze strony stowarzyszenia prowincjonalnego wyznania staro-luterskiego.)

Berlin, 18. maja. Zaledwie ministerium wyznań religijnych uchyliło trudności wynikłe z powodu protestacyi biskupów przeciw bezwarunkowemu złożeniu przysięgi na konstytucję, natrafia już i na inny opór w tej kwestyi. Prowincjonalne bowiem stowarzyszenia wyznania staro-luterskiego protestują przeciw pociąganiu do tej przysięgi nauczycieli szkolnych i duchownych urzędników krajowych swego wyznania, ponieważ państwo oświadczyło w konstytucyi, która ma być zaprzysiężoną, iż żadnej nie zachowuje religii. Według zapewnienia ministerium zostanie kwestya ta w krótkim już czasie załatwiona, a mianowicie przy uregulowaniu ewangelickiego kościoła. (Oest. Cor.)

Grecya.

(Wiadomości z Aten i ze Smyrny.)

Z Athen piszą z 14. b. m.: Odkąd flota angielska opuściła nasze wybrzeża, zaczyna się handel znów wzmacniać. — W Salamis znajduje się ciągle jeszcze angielski okręt liniowy, a w naszej zatoce

dwa paropływy francuskie „Vauban“ i „Vedette.“ — Ma tu przybyć temi dniami także i rosyjski bryg „Ptolomaeus.“ Rząd przedsięwziął energiczne środki dla położenia tamy nadużyciom, jakich się urzędnicy w Tripolice dopuszczali. C. k. paropływ „Marianna“ powrócił z Saloniki, niezdobywszy się nigdzie z korsarzami. Jeden turecki i jeden francuski statek krążą ciągle na tych wodach.

Z Rhodus donoszą z dnia 7.: Stu korsarzy zrabowało miasteczko Mandolien. Obawiając się zemsty jego mieszkańców, rzuciła się ta banda na obadwa statki znajdujące się w bliskiej zatoce złupiła je, a zabrawszy mniejszy ze sobą, odpłynęła w kierunku ku południowi. Obawiają się przeto dalszych jeszcze rozbojów na wybrzeżach rodyjskich. Inna znów banda składająca się z azyatyckich górali zrabowawszy z nadzwyczajną śmiałością najbogatszych kupców w okolicach Makri, poważyła się nadto wpaść w biały dzień do tego miasta, i przedstawiając się tam u Agi i innych znakomitych osób, wymusiła na nich pewną kwotę pieniędzy i nieco amunicyi.

Z Smyrny donoszą z dnia 10.: Halil Basza kazał sobie w wielką sobotę przedłożyć spis wszystkich za długi uwięzionych Greków, spłacił ich długi, a uwolniwszy ich zarazem z więzienia uदारował jeszcze każdego z nich pieniędzmi na sprawienie sobie świąt wielkanocnych. Nazajutrz udał się doń grecki arcybiskup, i złożył mu w imieniu obdarzonych wolnością serdeczne podziękowanie. (O. Cor.)

Tureya.

(Wychodźcy z Warny oczekiwani. — Wychodźcy, którzy Turcyę opuścili.)

Konstantynopol, 7. maja. Oczekują tu co chwila przybycia wychodźców, obecnie znajdujących się w Warnie, mianowicie tych, którzy przeszli na Islam. Zabrać ich ma ten sam paropływ, który i Omer Baszę wiezie do Konstantynopola. Miejsce ich przeznaczenia: Monastyr lub Diarbekir. Potąd jeszcze nie wiadomo nic o postanowieniu rady ministrów względem chrześcijańskich wychodźców w Szumli pozostających. Zresztą nie tak łatwo dotrzymać przyrzeczeń, jakie komisarz w. Porty, Achmet Effendi poczynił; natrafiają one bowiem na opór nie tylko ze strony niektórych poselstw, lecz nadto na trudności w radzie ministeryalnej. Sądzą wszelakoż, że rząd przeprze swoje w tej mierze stałe zamiary, i że do końca tego miesiąca znajdą przyzwolite dla siebie umieszczenia ci wychodźcy, którzy o nadanie im jakich posad upraszali.

Wychodźcy kategorii węgierskiej, którzy Turcyę opuścili, znaleźli się za swoim na Malte przybyciem w przykrem nader położeniu. Gubernator tej wyspy nie otrzymał był ani od Sir Stratford Canning, ani od tureckiego konzula rezydującego w Malcie żadnych w tej mierze instrukcyi. Szczęściem znajdował się z nimi hrabia Zamojski, który po krótkiej rozmowie wyjednał dla wychodźców pozwolenie wylądowania, poczem natychmiast podzielono ich na trzy oddziały. Ci, którzy posiadali fundusz do pokrycia kosztów transportu, odeszli do Francyi, umiejący jakie rzemiosło, otrzymali pozwolenie pozostania na Malcie; trzeci i najliczniejszy oddział udaje się na spowodowanie hrabi Zamojskiego do Antwerpii dla wstąpienia tam jako szeregowce do armii belgijskiej — co konstytucyja tamtejsza nie jest wzbronione. (Wandr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanoekim.)

Sanok, 17. maja. Na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Dynowie i Rymanowie płacono od 1. do 15. maja w przecięciu za korzec pszenicy 19r.20k.—17r.8k.—17r.30k.—17r.15k.—18r.; żyta 14r.21k.—12r.45k.—14r.30k.—14r.—12r.45k.; jęczmienia 12r.36k.—10r.45k.—12r.—12r.45k.—13r.; owsa 7r.55k.—7r.45k.—7r.—8r.—9r.; hreczki 0—11r.30k.—14r.30k.—0—10r.15k.; kukurudzy tylko w Lisku 12r.55k.; ziemniaków 8r.—8r.—10r.—6r.20k.—8r. Za cetnar siana dawano 2r.22k.—3r.—2r.5k.—2r.30k.—2r.30k.; — za sag drzewa twardego 10r.35k.—12r.30k.—10r.8k.—12r.30k.—17r.45k.; miękkiego 8r.—10r.—6r.15k.—8r.45k.—14r.10k. Funt mięsa wołowego kosztował 14k.—12k.—10k.—0—12k. i garniec okowity 4r.47k.—6r.15k.—0—0—4r. w. w.

(Handel wełną.)

Wrocław, 15. maja. Oprócz trochę wełny maskiej po cenie 50 do 56 rthal. prawie żadnej innej nie sprzedano; zato dla zbliżającego się jarmarku na wełnę zakupiono dosyć znaczną ilość wełny na dostawę, mianowicie po cenach 80 do 90 rthal. Dla pomyślnej pogody rozpoczęto już strzyżę owiec, i w kilku dniach możemy już mieć na targu nową wełnę. (P. H. Z.)

Zapowiedziane wiadomości o targu poniedziałkowym w Gdańsku w tej chwili z domu Makowski Kendzior et Comp. nadesłane, z pospiechem zamieszczamy.

Gdańsk, 13. maja. Dzienniki angielskie i prywatne korespondencje donoszą o powszechnych uzalaniu się na brak deszczu, suszące wiatry i zimna temperatura. Pod wpływem nieprzyjajnych atmosferycznych kondycji rojnie się zasiewów zimowych i wiosennych, w części ucierpiało a w części opóźnieniu może nleż. To są powody obecnego podniesienia się cen.

Targ londyński 8. maja i liverpolski 7., oraz inne prowincjonalne, z wyraźną ku poprawie odbyły się dążnościami i rzecz jasna, że jeżeli jeszcze dłużej tak potwa, ceny pójdą w górę i mogą się ustalić; przeciwnie zaś, obfite deszcze i nadzieja dobrego plonu wywołają niżenie. Należy przygotować się do pewnych fluktuacyi, które aż do zbiorów przyszłych są z natury rzeczy podobnemi.

W ostatnim tygodniu przybyło do Londynu kwarterów z kraju: Pszen. Jęczm. Słodu. Owsa, Bobu, Grochu, Siem. In. Maki
3,037 933 11,397 1,500 608 116 — 9,153
z zagra. 17,797 9,169 „ 46,839 380 982 2,300 1,472

W ciągu 8 miesięcy, to jest od 1. sierpnia 1849 do 1. kwiet. b. r. wprowadzono z zagranicy 81,000 ton kartofli, czyli 1,620,000 cetnarów.

Od 5. marca do 5. kwietnia, do całej Anglii przybyło zagranicznej pszenicy 562,669 kwarterów i 206,750 cetnarów maki. Mały dowóz maki w ostatnim tygodniu zdaje się potwierdzać wniosek nasz o wpływie, jaki decyzya banku paryzkiego wyrzucić może na exportacya francuskiej maki.

W Hamburgu, w Hollandyi, w Belgii ceny zboża poprawiły się, co i we Francyi koniecznie nastąpić musi. W Ameryce tak stoją ceny, że w obecnym stanie exportacya zboża i maki niejsza mieć nie może. W skutku dobrych nowin angielskich, targ dzisiejszy był ożywiony i ceny od piątku o 15 guldénów na łasztu się podniosły. Sprzedano w przeciągu jednej giełdy 831 $\frac{2}{3}$ łasztów pszenicy, 25 łasztów żyta, 73 $\frac{1}{4}$ łasztów jęczmienia, 3 łasztu grochu.

Pszenica od 128 do 131 funtów wagi płaćła od 395 do 445 guldénów za łaszt (29 złp. gr. 22 do 33 złp. gr. 14.) Żyto 180 gul. (13złp. gr. 16), mniej żądane. Groch żółty 225 guld. (16złp. gr. 28.)

Po tak wielkim ruchu trzeba się spodziewać małego oziębienia w oczekiwaniu nowych wiadomości z Anglii.

Makowski Kendzior et Comp.

(Targ na wełnę w Wrocławiu.)

Wrocław, 14. maja. Obróty wełną w tym tygodniu były jeszcze szczuplejsze jak w zeszłym i ograniczały się głównie na sprzedaży kilku partii wełny szlaskiej. Płacono za taką jednostrzyżową od 71 do 73 tal., za wełnę zimową od 65—68 tal., a za cienkie loki 55 tal. cetnar. Zawarto kilka nowych umów, o średnio cienką wełnę z niewielkich owczarni.

(Miesięczne sprawozdanie o handlu wełną w Wrocławiu.)

W miesiącu kwietnia obroty wynosiły ogółem najwyżej 1800 cetn. Sprzedana ilość składała się powiększej części z węgierskiej i rosyjskiej wełny, której ceny poszły w górę o 3—4 tal., nad ceny marcowe. Polskiej i Szlaskiej wełny sprzedano cokolwiek, a ceny tak się ustaliły:

Rosyjskiej jednostrzyżowej od 47 do 58 tal.
Węgierskiej jedno i dwustrzyżowej od 37 — 44 tal.
Polskiej jednostrzyżowej od 70 — 73 tal.

Jakie prawa i obowiązki mają mieszkańcy wolnej gminy.

Ustawa z 17. marca 1849 nadała wszystkim mieszkańcom wolnej gminy spółem pewne swobody, ale oraz wymierzyła z osobna dla każdej klasy t. j. dla Obywateli, Biesiadników i Gości (obacz Nr. 117) szczególne prawa i powinności obowiązujące wszystkich wzajemnie. W niniejszem pokrótce je wyłożymy.

Spółne wszystkim uczestnikom gminy swobody wymienia ustawa temi słowy: „Wszystkim uczestnikom wolnej gminy przysługują prawo ochrony i policyjnego bezpieczeństwa osoby i majątku w obrębie gminy, jako też prawo uczestniczenia i pożytkowania z zakładów w gminie“, jak n. p. szkół, instytucji dobroczynności, szpitalów, przedsiębiorstw publicznych itp.

Ale oprócz tych swobód spółnych wszystkim uczestnikom gminy, zapewnione ma sobie udziałem prawem każda klasa osobne swobody właściwe ich mieniu, a odpowiednie zakresowi ich działania w gminie. I tak:

Przybyszom i Gościowi, który się przyzwolicie zachowuje, a przytem zamożny jest w środki utrzymania, nie można odmówić doczesnego pobytu w gminie, jeżeli posiada wywód z kąd jest, a czas pobytu, na który mu świadectwo było wydane, jeszcze nie upłynął. Nawet wolno mu w tym względzie, w przypadku dotkliwej dla siebie uchwały ze strony gminy, odwołać się do urzędu powiatowego.

Biesiadnikom zaś przysługujące prawa idą wyżej. Każdemu bowiem biesiadnikowi gminy przysługują bezwzględne prawo swobodnego przebywania w całym obrębie gminy, wolno mu nadto pożytkować z dóbr gminie społecznych, ale według prawideł będących u niej w obyczaju; mają prawo do zaopatrzenia w miarę potrzeb stanu i położenia swego; a do tych biesiadników, którym te wszystkie swobody przynależą, liczą się: plebani miejscowi, urzędnicy państwa, oficerowie i urzędnicy z rangą oficerską. A oprócz tego ci z biesiadników, którzy pewny stopień akademiczny osiągnęli, jako też nauczyciele publiczni, mają jeszcze prawo przystępować do wyboru Wydziału gminy.

Obywatelom wreszcie gminy udzieliła ustawa jeszcze wyższą przed innymi swobodę; bo oprócz swobód spółnych ogółowi całemu

Kupowali głównie fabrykanci i przedzarze krajowi. Istniejąca tu dotychczas zapasy wełny starej wynoszą około 7,500 cent. i wybór dobry przedstawiają. W kwietniu zawarto także dość umów na przyszłą strzyżbę, ale wysokie wymagania producentów stały na przeszkodzie dobremu biegowi kontraktowych interesów.

Kurs lwowski.

Dnia 25. maja.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	33	5	37
Dukat cesarski	5	36	5	40
100 imperyal zł. rosyjski	9	39	9	42
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	36	1	37
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	48	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	54	100	6

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. maja. Księżna Felicia Lubomirska, z Rzeszowa. — Hr. Komorowski Ignacy, z Korusowa. — PP. Zagórski Mieczysław, z Przemyśla. — Bienkowski Ignacy, z Łanek. — Wiśniewski Tadeusz, z Krystynopola. — Mięczyński Jan, z Suchodolu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. maja. Księżna Wittgenstein Antonina, po c. r. jenerał-feldmarszałku wdowa, do Oświęcimea. — Księżę Sapieha Adam, do Przemyśla. — Hr. Badeni Kazimierz, do Borynicza. — Hr. Jaworski Józef, do Siehowa. — Jassikoff, ces. ros. pułkownik, do Krakowa. — P. Terlecki Antoni, do Łanowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. maja:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27	10	0	+12°	+21,4°	połudn.	pogod. ☉
2 god. zr.	27	10	0	+21	+11	połud.wschodni	pochim. "
10 g. w.	27	10	0	+15		" "	pogod.

TEATR.

Dziś: opera niem. „Die weisse Frau.“

i swobód przysługujących biesiadnikom, jakie są: ochrona i bezpieczeństwo osoby i majątku, niezawisła siedziba i pożytkowanie z dóbr gminie społecznych, przeznane im zostało nadto prawo czynnego i biernego wyboru, to jest prawo czynne wyboru polegające na tem, że obywatelowi wybierać wolno; a bierne zaś na tem, że sam może być wybranym. Przytem zastrzeżono jeszcze obywatelom stale w gminie swojej przebywającym, prawo zaopatrzenia w miarę dowiedzionej potrzeby ich stanu i położenia.

Stosownie do swobód i praw ogólnych wypływają ogólne powinności, do których mieszkańcy gminy są obowiązani, a te są:

Wszyscy członkowie gminy obowiązani są wzajemnie ponosić wszelkie ciężary gminy. Ale goście jako też obywatele bawiać za obrębem własnej t. j. w obcej gminie, obowiązani są ponosić tylko ciężary podatku krajowego jaki przypada na nieruchomy majątek.

Lecz co do prawnych stosunków prywatnych, i co do praw własności i pożytków służących całym klasom albo pojedynczym członkom gminy, nie zachodzi żadna zmiana.

W ogóle zresztą każdy członek gminy obowiązany jest przyjąć przypadły na siebie wybór Wydziałowego albo Zastępcy, nie mniej też objąć powierzony sobie stopień w starszeństwie gminy, i pełnić wszelką inną bezpłatną posługę w gminie.

Odmówić weale przypadły na siebie wybór mają prawo tylko wojskowi w służbie czynnej, plebani, urzędnicy państwa i osoby wieku przeszło lat sześćdziesięciu. Zaś odmówić przyjęcie zapadłego na siebie wyboru jedynie na period wyborczy następujący, mają prawo tylko te osoby, które w ciągu poprzedniej pory wyborczej piastowały urząd przełożonego albo radcy gminy, równie też osoby, które w trzech po sobie następujących porach wyborczych czynne były w posługach wydziału lub zastępstwa.

A kto bez złożenia tych powodów mimo dwukrotnego upomnienia wzbrania się przyjąć zaszczyt wyboru, ten podpada grzywnie 100 złr., i traci przy następującej porze wyborczej prawo obierania i być wybranym.

O Wyborach samych rzecz w dalszym numerze.